GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 269. — W Srodę dnia 16. Listopada 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 10 Listopada.

Dnia 22. Paźdz. (3 Listop.) r. b. Rada Administracyina mianowała dymissyonowanego Generała-Majora Albertów, Prezesem Kommissyi Województwa Lubelskiego; a JXiędza Wincentago Jucewicza, Kanonika Augustowskiego, Regensem domu XX. Emerytów w Liszkowie.

Otwarta w dniu 8. b. m. wystawa publibzna dzieł sztuk pięknych, nader zajmujący przedstawia widok, tak z powodu doboru i znacznéj ilości wystawionych przedmiotów, jako i dla gustownego ich układu. Na samym wstępie uderza główna ściana, ozdobiona wielkiemi obrazami historycznemi znanych mistrzów i widokami różnych miejscowości krajowych, ze znakomitym talentem przez Marcina Zalewskiegu wykonanych. Wielka ściana naprzeciw okien bogato jest przystrojona dziełami artystów i amatorów płci obojéj, a między niemi, oryginalnemi obrazami Januarego Suchodolskiego, Józefa Richtera, Wincentego Kasprzyckiego, Henryki Bajer, Pani Minter i innych, tudzież pięknemi kopiami młodych amatorek, a mianowicie Panien: Lepigé, Lesel, Hauke. Następnie zwracają uwagę dzieła bądź oryginalne, bądź kopiowane Piotra Le Brun artysty, którego dzieła na dawnych wystawach nie były widziane. Dwa znakomite portrety, które dawniéj powszechnie ściągały uwagę, byłych professorów malarstwa, a za niemi dzieła Alexandra Kokular, który wystawił także duży portret Najjaśniejszego Pana na koniu, na jego prywatnéj wystawie niewidziany. W oknach jest liczny dobór mniejszych obrazów i rysunków, a między temi ostatniemi 2 portrety z natury Bonawentury Dąbrowskiego, kwiaty Panien Grossman i Szczerbińskiéj, pejzaże Panny Amelii Lepiże i K. Żwawa. Wśrodku sali stał stół od dołu kwiatami Pani Bajer i jéj uczennic przystrojony, na którym wznoszą się posągi i płaskorzeźby Tatarkiewicza; przed tymże stołem jest płaskorzeźba b. Professora Malińskiego, a między temi rzeźbiarskiemi dziełami Krakowiaczek z gliny, przez zduna Niwińskiego ulepiony. Zwiedzał tę wystawę w dniu 6. b. m. JW. Generał Lejtnant Gołowin, Dyrektor Główny w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.

Rossya.

Z Petersburga, d. 22. Paźdz. (4. Listop.)

N. Cesarz 7. Lipca przyzwolił na Zdanie Komitetu PP. Ministrów aby instytut głucho-niemych w miasteczku Romanowie, dziedzicznem hr. Ilińskiego, założony w 1805 r. został zamknięty, a hrabia Iliński aby natomiast wniósł

9000 r. sr. na rzecz pensyi szlacheckiéj przy 1m gymnazium w Kijowie.

Na skutek Zdania Komitetu PP. Ministrów, potwierdzonego przez N. Cesarza d. 21. Lipca, dwie niższe klassy w gymnazyach Klewańskiem i Winnickiem mają być podzielone, każda na dwa oddziały, z przydaniem nowych nauczycieli.

P. Minister Oświecenia 13. Lipca sprawujących obowiąski Professorów w Uniwersytecie Sw. Włodzimierza Ornatskiego i Bohorodskiego potwierdził w stopniu Professorów ordynaryinych.

Niedawno wyszła tu xiążka pod tytułem: Przewodnik dla rodziców chcących umieścić dzieci w zakładach wojenno-naukowych. Ułożona z roskazu J. C. W. W. X. Michała, a wydrukowana za zezwoleniem N. Cesarza, zawiera starannie i umiejętnie zebrane szczegóły o 30 bezmała zakładach, otworzonych w Państwie, dla opatrzenia w naukę młodzi poświęcającéj się wojskowemu powołaniu. Czas i warunki przyjęcia, osoby i urzędy do których się z prośbami o przyjęcie udawać należy, i przywiązane do każdego zakładu prerogatywy mające wpływ na dalszą złużbę, wszystko to jest opowiedziane jak najdokładniéj, i wystawione w systematycznym związku ułatwiającym powzięcie żądanéj o każdym szczególe nauki. Pożytek pracy jest oczewisty, pisma tutejsze oddały już jéj należną pochwałę, i nam pozostaje tylko życzyć aby tak ważny przewodnik ogłoszony był i w polskim języku, co, ile nam wiadomo, wkrótce ma nastąpić staraniem samego autora.

Kommisya likwidacyina gubernii Mińskiéj ogłasza o nowoskonfiskowanych majątkach następujących przestępców stanu: Waleryana Chełchowskiego, niegdyś studenta byłego Uniw. Wileńskiego, Jana Merło i Tomasza Menczyńskiego, wszystkich rodem z Mińskiéj gubernii.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Listopada.

Donoszą z Tulonu pod d. 31. Października: Okręt parowy „Sfinx", mający na swym pokładzie Xięcia Nemourskiego, był zapewne wystawiony na gwałtowną burzę, która powstała w nocy z dn. 28. na 29. Podobną przeto do prawdy jest rzeczą, że „Sfinx" albo w włoskim jakim porcie, albo przy wyspach Balearskich schronienia szukać musiał. Z drugiéj także strony zapewne okręty liniowe „Suffren" i „Jupiter" i trzy korwety przewozowe, przewożące wojsko z Oranu do Bony, do jakiego portu zawinąć musiały. Wypadek ten opóźni wyprawę do Konstantyny o dni kilka, co tém jest nieprzyjemniéj, gdy pora dżdżysta szybkim zbliża się krokiem.

Monitor odebrał takie doniesienie z Lugdunu: Wojsko załogi tutejszéj jak najlepszym oddycha duchem i najmniejszego nie ma znaku, żeby spisek strazburgski miał być rozgałęziony. Mieszkańcy dowiadują się ciekawie o szczegółach tego wypadku, ale są spokojni i można na pewne liczyć, że spokojność miasta Lugdunu zakłóconą nie będzie.

Gazette des Tribunaux donosi, że mimo najczynniejszych zabiegów i śledztwa z strony władz, nie zdołano dociec przyczyny podziemnego łoskotu, który od niejakiego czasu nocną porą mieszkańców kilka domów na przedmieściu St. Antoine niepokoi. Policya chciała kazać tak głęboko kopać, aby się aż do tego punktu dostać, z którego łoskot ten pochodził, ale to byłoby z ogromnym wydatkiem połączone. Upłynionéj nocy ponowił się łoskot ten z nową mocą między 11. a 12. godziną i trwał aż do 4½ zrana. Nietylko słyszano łoskot podobny do łoskotu sprawianego przez nadymanie dymaczek, ale nadto mocne uderzenia, podobne do bicia młotem w kowadło.

Czytamy w Kuryerze francuzkim: Do Paryża nadeszły urzędowe i prywatne doniesienia z Malty, które nic o owych domniemanych politycznych spiskach, jakich ogniskiem podług Gazety powszechnéj auszpurgskiéj ma być Malta, nie wspominają. Prawie co tydzień przybywają okręty, które się o Maltę otarły i około latarni morskiéj messyńskiéj przepłynęły, ale i te nic nie wiedzą o spisku członków Odmłodzonych Włoch, którzy się do Malty schronić mieli, ani téż o okrętach angielskich, o których Gazeta powszechna donosi.

Na giełdzie dzisiejszéj wszystkie papiery znalazły kupujących i poszły w górę, co mianowicie szczęśliwie ukończonéj likwidacyi, lepszym kursom londyńskim i pomyślniejszym wiadomościom z Szwajcaryi przypisać należy. Wiadomości z Bilbao przyczyniły się także do podniesienia ceny papierów hiszpańskiego długu czynnego. Krążyła pogłoska, że dnia 31. z. m. General Espartero wszedł do Bilbao, a Karoliści cofnęli się zupełnie do Durango.

Journal des Débats wyraża: «Niektóre gazety donoszą, iż Rząd hiszpański wezwał Sekretarza nowego Ambassadora francuzkiego, wkrótce po przybyciu jego do Madrytu, aby się oddalił z Hiszpanii. Gazety te nie są dobrze uwiadomione. Pan Latour-Maubourg, jadąc przez kraj zupełnie sobie nieznany, chciał odbywać podróż w towarzystwie Francuza, który dokładnie zna Hiszpanią, i który zaraz po

przybyciu Ambassodora do Madrytu, wyjechał napowrót do Francyi, gdyż obecność jego w Madrycie nie była potrzebną. Tak się ma rzecz istotnie. Też gazety namieniają o okoliczności, która byłaby daleko ważniejszą, gdyby była prawdziwą. Pan Latour-Maubourg, przed swojem urzędowem przyjęciem, miał żądać prywatnego posłuchania u Królowéj Rejentki, na co Ministeryum miało odpowiedzieć, iż Królowa tylko w obecności ministrów swoich może przyjąć posłów zagranicznych. W tem wszystkiem nie masz ani słowa prawdy. Pan Latour Mauburg nie mógł przed urzędowem przyjęciem swojem żądać prywatnéj rozmowy, i nie żądał jéj; wreszcie musimy dodać, iż ani Królowa Rejentka, ani Ambassador francuzki, nie są przedmiotem tak obrażającéj nieufności ze strony Ministeryum hiszpańskiego, jak pewne pisma twierdzą."

Z dnia 6. Listopada.

Konstytucyonista sądzi, że Xiążę Ludwik Napoleon już przed czterema miesiącami objawił myśl swoję jednemu oficerowi z pułku piechoty i że oficer ten Ministra wojny o tém zawiadomił. I Krol także miał powiedzieć do Marszałka Maisona, dowiedziawszy się o wypadkach strazburgskich: Otóż się spełnia, co nam już przed czterema zwiastowano miesiącami.

W Karcie z 1830. r. czytamy: Wszystkie nadsélane ciągle wyjaśnienia dowodzą coraz bardziéj, że wojsko z załogi strazburgskiéj w czasie wypadków dnia 30. Października najlepszym ożywione było duchem. Z żalem dowiadujemy się, że czterech Poruczników batalionu pionierów, nazwiskiem Dupeuhoat, Petry, Laity i Gros, usiłowało skłonić 6 kompanii owego oddziału wojska w koszarach na Rybackiéj ulicy do podniesienia buntu. Chcieli oni użyć pozoru, żeby tych żołnierzy zaprowadzić do koszar na Żydowskiéj ulicy, gdzie 6 innych kompanii stało, i gdzie się cały batalion na mustrę zbiera. Lecz gdy podoficerowie i żołnierze spostrzegli, że ich gdzieindziéj prowadzą, stanęli, naradzali się między sobą i w największym porządku do swoich wrócili koszar. Trzech z nich uciekło, tylko Porucznik Laity schwytany.

Najnowsze wiadomości o Gomezie zawiera pismo jedno z Kordowy z dnia 23. Października, w którém między innémi wyrażono: Nie pojmujemy w istocie, jak dywizya Alaixa, doścignąwszy nieprzyjaciela w tém mieście, mogła go spokojnie do Sierry Moreny wypuścić, nie starając się nawet o odbicie jeńców prowadzonych przez Karolistow. Zatrzymano się tu trzy dni bez potrzeby, a potém wyruszono do Baylenu. Gdyby Karoliści dzielnego mieli wodza, staliby się panami całéj Andaluzyi. Od tygodnia jest Gomez w Pedroche. Dnia 21. znajdował się, podług zeznania jeńców w Almadenie. General Alaix powrócił do Villa del Rio.

N i e m c y.

Z Monachium (Mnichowa), d. 4 Listopada.

Wiadomości z Bern z d. 29. Paźdz. są dosyć ważne. Zeller albowiem i stronnictwo jego spuszczali się na to, że gabinet Angielski w sporze między Szwajcaryą i Francyą zachodzącym na korzyść Szwajcaryi interwencyi użyje; wysłano przeto przed dwoma tygodniami ajenta do Londynu, aby ministeryum angielskie do kroku takowego spowodować; wszakże Lord Palmerston przez posła Angielskiego oświadczyć kazał Prezesowi miasta Sejmu, Panu Tscharner, że gabinet Angielski roli pośrednika w sporach wspomnionych pod żadnym warunkiem się nie podejmie. Równocześnie doradzał minister Związkowi Szwajcarskiemu, ażeby się z Francyą porozumiał i zgodził. Nadzieja pomocy angielskiéj spowodowała zapewne większość Kommissyi Sejmowéj (Tagsatzung), do proponowania Sejmowi, ażeby do żądań Francyi się nie przychylił i dla tego też zapewne odpowiedź na ostatnią notę Francyi tak długo odkładano. Nadzieja ta została gorzko zawiedzioną. Zapewne więc kommissya obecnie inaczéj postąpi.

Rozmaite wiadomości.

Uprawa buraków nabierze nowéj wagi w gospodarstwie rolniczem z powodu odkrycia sposobu ciągnienia znacznych korzyści z wytłoczyn pozostających przy wyrabianiu z nich cukru. P. Dubrunfert odkrył sposob wydobywania z téj massy znacznéj ilości potażu, która wyrównywa $\frac{1}{6}$ wydobytego z niéj cukru. Takim sposobem, licząc iż w całéj Francyi wyrabia się teraz 40 milijonów kilogrammów krajowego cukru, do produkcyi téj przybędzie rocznie po 7 milijonów potażu, wydobywanego z massy uznanéj dotąd za całkiem bezużyteczną, i w niczem nieustępującego najlepszemu potażowi handlowemu. Według teraźniejszych zaś cen te 7 milijonów kilogrammów wyobrażają wartość od 8 do 9 milijonów fr.

W Hermanstadt, w ziemi Siedmiogrodzkiéj wydarzył się smutny przypadek, który nową jest przestrogą o ile należy być ostrożnym przy grzebaniu umarłych. Podpułkownik Elsesser, zastępca audytora jeneralnego tego miasta i referendarz sądowy zarządu jeneralnego wojskowego ziemi Siedmiogrodzkiéj, poczytany został za zmarłego z cholery, i bez bliższych

badań pogrzebany. Niebawem sukcessorowie jego opatrzyli się iż zostawionéj przezeń puściźnie braknie jednego pierścienia, który przechowywany był w jego rodzinie za drogą jakąś pamiątkę. Podejrzenie padło na pokojowca zmarłego, ale ten zapewniał, iż pan jego nosił zawsze pierścien ten na palcu i że z nim bezwątpienia został pogrzebany. Zapewnienie to stało się powodem do odkopania mogiły: ale jakąż zgrozą wszyscy zostali przerażeni, kiedy dało się widzieć iż nieboszczyk pochowany został żywym, że w trumnie swojéj wielokrotnie się przewracał, i że z rospaczy lub głodu zjadł sobie obie pięści.

UWIADOMIENIE PUBLICZNE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego Sylwestra Szczanieckiego i małżonki jego Anastazyi z Skorzewskich Szczanieckiéj uwiadomiają się niniejszém o nadchodzącym podziale pozostałości z tém wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowemi w skutek § 137. i następ. Tytułu 17. Części I. Prawa powszechnego krajowego do każdego z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Poznań, dnia 19. Października 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. II. Wydziału.

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Piekarze miejscowi będą w miesiącu Listopadzie r. b. wedle frakcyi dostarczać:

za 5 sgr. bochenek pięknego chleba żytnego od 7 funt.,
„ 5 sgr. bochenek średniego chleba żytnego od 9 funt.,
„ 5 sgr. bochenek czarnego chleba żytnego od 11 funt.,
„ 1 sgr. bułek od 20 łótów.

Za cenę najtańszą sprzedaje w doświadczonéj dobroci

a) piekarz Mullak w Mullakhausen za 5 sgr. bochenek pięknego chleba żytnego od $10\frac{1}{4}$ fn.,

b) piekarze, jako to:
Hardaege w Starym rynku,
Renner, w Koziéj ulicy,
A. Wolli w ulicy Wronieckiéj Nr. 296.
i Mihram na Sw. Wojciechu,
za 5 sgr. bochenek chleba średniego ze żyta od 12 funt.,

c) piekarz Krug na Wrocławskiéj ulicy za 1 srg. bułek o $22\frac{1}{2}$ łot.

Za cenę najdroższą sprzedają w dobroci spodziewaniom odpowiadającéj:

a) piekarze, jako to:
Antoni Piątkowski na S. Marcinie N. 63.,
Antonia Sięszewska tamże,
za 5 sgr. bochenek pięknego chleba żytnego od $5\frac{1}{2}$ funt.;
tudzież piekarze: Paweł Andrzejewski na Sw. Marcinie pod Nr. 53., Jan Ehrlich na Sw. Wojciechu pod Nr. 86., Marcin Blaszkiewicz na Ostrowku pod Nr. 22.,
za 5 sgr. bochenek pięknego chleba żytniego od 5 funt.;

b) piekarz Henryk Langer na Sw. Marcinie pod Nr. 65. za 1 sgr. bułek od 16 łót.

Wszyscy rzeźnicy

będą sprzedawać w miesiącu Listopadzie r. b. wedle frakcyi

funt ryntowiny za 2 sgr. 6 fen,
„ wieprzowiny za 3 sgr.,
„ cielęciny za 3 sgr.,
„ skopowiny za 2 sgr. 6 fen.,

Najtaniéj sprzedaje w dobroci spodziewaniu odpowiadającéj: Rzeźnik Samuel Kaskel w jatkach żydowskich

funt cielęciny za 2 sgr. 4 fen.,

rzeźnik Fischel tamże

funt skopowiny za 2 sgr. 2 fen.

Co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje.

Poznań, dnia 31. Października 1836.

Król. Dyrektoryum Policyi miasta i powiatu.

OBWIESZCZENIE.

Attesta udzielone służebnym które policyi do kontroli ich zachowania służą, są zarazem własnością takowych; przeto wszyscy posiadający służących niniejszém się wzywają, aby attesta udzielone służebnym ich dawniejszéj służby wręczali, i nie tak jak dotychczas się stało nie zarzucali.

Poznań, dnia 7. Listopada 1836.

Królewskie Dyrektoryum policyi miasta i obwodu.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 10. *Listopada* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	2	6	i	1	27	6
Zyto . . .	1	7	6	-	1	3	9
Jęczmień wielki	1	3	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	1	3	9	-	—	27	6
Owies . . .	—	23	2	-	—	20	—
Groch . . .	1	10	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	5	—	i	2	3	9
Zyto . . .	1	10	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	12	—	-	4	15	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—